

Czytania: Ga 1, 13-24; Ps 139 (138), 1b-3. 13-14b. 14c-15; Akłamacja Łk 11, 28; Ewangelia Łk 10, 38-42

Dzisiejszy psalm, który ze względu na bardzo osobistą formę jest przypisywany tradycyjnie Dawidowi, to szczególna modlitwa. Modlitwa człowieka, który całkowicie zaufał opatrności Bożej. Psalmista modli się do Boga, o którym wie, że jest wszechmogący, jest stwórcą i zna nas wszystkich, wiedza Pana Boga jest nie do pojęcia, nie do zrozumienia przez człowieka. Wie, że przed Panem Bogiem nie można się ukryć, wie, że w ręku Boga jest całe nasze życie. „*Panie, przenikasz mnie i znasz*” ( יְהוָה הִקְרַתְּנִי וַתַּדַּעַ: ) albo „*przejrzałeś mnie i poznałeś*” – tak zaczyna swoją modlitwę psalmista, bo człowiek, który staje przed Bogiem musi pamiętać, że Bóg już nas przejrzał i wie o nas wszystko, zanim cokolwiek do Niego powiemy, znany mu jest każdy moment naszego życia, on nasz ukształtował, i On zna moment, kiedy nas zabierze znów do siebie. Dlatego trzeba stawać przed Bogiem w prawdzie o sobie, takimi jakimi jesteśmy, z tym wszystkim co jest w nas, szczerze, bo Bóg i tak to wszystko widzi, i o tym wszystkim wie. Wie dokładnie co się dzieje w naszym życiu. Pan Bóg z łatwością analizuje przygląda się uważnie, od wielu stron, na wiele sposobów, dogłębnie, on nas przenika jak nikt inny. Dlatego i mu musimy żyć jakby w Jego obecności, bo ta Jego obecność dla nas oznacza życie. Na modlitwie my czasem też musimy przebadać nasze życie nasze postępowanie, aby dziękować za to, co dobrego dzieje się w naszym życiu i aby zdystansować się, odwrócić się od wszelkiego zła, psalm mówi jeszcze mocniej, aby mieć w nienawiści to, co złe, aby całym swym wnętrzem, duszą, życiem przylgnąć do Boga i do Jego przykazań.

Prośmy Pana Boga dzisiaj, abyśmy potrafili przeżywać nasze życie w Bożym świetle, świadomi Jego obecności i abyśmy potrafili zawsze kroczyć drogą Jego przykazań.

o. Wiesław Jonczyk SJ